



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

ZIMA 2002

A.D. 2002 — A.M. 6130

Nr 480

### SPIS TRECI

Jak i dlaczego Chrystus został ukrzyżowany	2
Sprawozdanie Webmastera z pracy w sieci Web w U.S.A.	7
Sprawozdanie Webmastera z pracy w sieci Web w Zjednoczonym Królestwie	8
Doroczny Przegląd	8
Sprawozdanie z Wielkiej Brytanii	11
Pytania i odpowiedzi	13
Okrucy z Przeszłości	15
Listy	15
Plan konwencji w Poznaniu	16
In Memoriam	16

*„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12*

# Jak i dlaczego Chrystus został ukrzyżowany

„Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism”

- 1Kor. 15:3-

*Niniejszy artykuł został zaczerpnięty z przedruków Strażnicy, strony 3369-3372 [maj 1904]. Format, pisownia i styl zostały zmienione w celu dostosowania do obecnej praktyki oraz zmieniono kilka niejasnych słów. Poza tym artykuł wygląda tak, jak w przedrukach Strażnic. Należy go czytać uwzględniając kontekst tamtych czasów.*

FRANCUSKI PISARZ, Victor Hugo napisał: „Waterloo jest zmianą kształtu wszechświata”. Inny poprawia to stwierdzenie w następujący sposób: „Kalwaria jest zmianą kształtu wszechświata”. Historia ukrzyżowania Naszego Pana jest opowiedziana z patosem, który wzbudza współczucie w naszych duszach wywołując w nas miłość od chwili, gdy naprawdę rozpoznajemy znaczenie naszego głównego tekstu. Inni umierali w równie okrutny sposób, a niektórzy poszli na śmierć dobrowolnie i ze spokojem. Śmierć Pana była jednak pierwszą, w której ofiara była zupełnie niewinna, zupełnie nie zasługiwała na wyrok śmierci - dlatego jedyną, w przypadku której sprawa śmierci była całkowicie dobrowolna, jedyną która nie musiała umierać, gdyby On tego nie chciał.

## PRZYKŁAD NOSZENIA KRZYŻA

Ewangeliści relacjonują wydarzenia związane z ukrzyżowaniem z bardzo drobnymi różnicami i mamy przed sobą pełny obraz, gdy zbierzemy razem te różne wypowiedzi, z których każda jest prawdziwa. Po tym, jak namiestnik zgodził się na śmierć Jezusa, ponieważ nie był w stanie powstrzymać fali żydowskiego uprzedzenia i krzykliwych żądań, setnik, z trzema żołnierzami rzymskimi, zabrał Jezusa z ratusza Piłata na Kalwarię, aby go ukrzyżować. Tak jak to było w zwyczaju, winowajca - w tym przypadku ofiara - niósł własny krzyż, co z pewnością musiało być okropnym zadaniem. Dla Naszego Pana najwyraźniej krzyż był za ciężki, skoro idący obok wieśniak o imieniu Szymon został zmuszony do pomożenia Jemu. Ze stwierdzenia z Łuk. 23:26 wynika, że Szymon nie niósł całego krzyża, lecz tylko pomagał Jezusowi niosąc tylną część, którą zwykle ciągnięto po ziemi.

Często zastanawialiśmy się, gdzie byli Piotr, Jan i Jakub, iż nie widzieli ciężaru Mistrza i nie przybiegli, by ofiarować pomoc? Jeśli jesteśmy skłonni zazdrościć Szymonowi jego przywileju pomagania Mistrzowi w niesieniu krzyża, zastanówmy się nad tym, iż wielu z Pańskich braci codziennie nosi symboliczne krzyże a naszym przywilejem jest pomagać im i że Pan zgadza się policzyć każdą przysługę wyświadczoną Jego wiernym naśladowcom, jak gdyby była ona wyświadczona Jemu samemu. Jednak jeżeli nikt z braci nie dostrzega przywileju pomocy, niech obciążeni nie tracą nadziei. Pan zna potrzeby i ześle niezbędną pomoc, chociażby była ona narzucona, a to dzięki współczuciu świata -jak w przypadku Jezusa, kiedy żołnierze zapewnili pomoc. Tak jak drewniany krzyż nie był najcięższym ciężarem Naszego Pana, tak też jego naśladowcy mają krzyże, których świat nie widzi, lecz „bracia” powinni rozumieć. „Jedni drugich brzemiona noście, atak wypełniajcie zakon Chrystusowy”.

Niedaleko Pana szły współczujące niewiasty żydowskie, płacząc. Prawdopodobnie były wśród nich Maria, matka Naszego Pana, Marta i Maria z Betanii oraz Maria Magdalena. Szczegóły nie są podane, ale współczucie kobiet jest wyraźnie poświadczane. Nasz Pan był pełen spokoju, choć słaby i omdlewający, nie



PL ISSN 0239 4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Zima, Wiosna, Lato, Jesień) przez

**WIEKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

**Redaktor**

Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce**

Piotr Wo nicki

ul. Zdobywców Kosmosu 17  
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

**Roczna subskrypcja**

12 zł

**Inne publikacje:**

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

**Edycje obcojęzyczne**

angielska, duńska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam, kannada, ukraińska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, bez jej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

**Wszelkie wpłaty na wydawnictwo** prosimy dokonywać na rachunek bankowy: wieki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 23 10201026 122410034.

**Teraźniejsza Prawda** będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

tylko z powodu zużycia swoich sił witalnych wcześniej w uzdrawianiu chorych itd., ale dodatkowo ponieważ przez całą noc znajdował się pod ogromnym napięciem nerwowym, bez snu i jedzenia. Była dziewiąta rano w dniu Jego ukrzyżowania i z trudem niósł swoją część ciężaru krzyża przez około ponad kilometr, od ratusza Piłata na Kalwarię.

Golgota, nazwa, jakiej zwykle używali w odniesieniu do tego miejsca pobliscy mieszkańcy, oznaczała „miejsce trupich głów”, ponieważ to zbocze szczególnie przypominało kształtem i kolorem czaszkę, z ciemnymi zagłębieniami w czole skały odpowiadającymi oczodołom, jamie nosowej, itd.

Zaoferowanie wina zmieszanego z gorzką mirrą, inaczej zwaną zółcią, nie było aktem zniewagi, jak się zwykle przypuszcza, lecz aktem uprzejmości. Kobiace Stowarzyszenie Przynoszenia Ulgi Cierpiącym zapewniało kwaśne wino z gorzkimi środkami odurzającymi w celu uśmierzenia wrażliwości na ból i było zwyczajem dostarczanie tego wywaru wszystkim biednym nieszczęśnikom, aby ich straszne cierpienia ograniczyć do minimum. Nasz Pan skosztował wina, jak informuje nas Mateusz, czyniąc to prawdopodobnie po to, aby upewnić się, co to jest lub jako znak swojej oceny, uprzejmości, przez to okazanej. Lecz odmówił picia go, najwyraźniej wolał doświadczać pełnej miary bólu i cierpienia, które Ojowska mądrość, miłość i sprawiedliwość dla Niego przygotowała - dozwoliła, aby przysłała na Niego jako próba pełnej miary Jego lojalności i posłuszeństwa.

Ukrzyżowanie musiało być strasznym przeżyciem. Krzyż kładziono na ziemi, a ofiarę rozciągano na nim, w stopy i dłonie wbijano gwoździe, a możliwe, że jeszcze bardziej bolesna chwila nadchodziła, gdy krzyż był podnoszony przez silnych mężczyzn i był wpuszczany w przygotowane dla niego wgłębienie w skale. Bardzo słusznie, że Ewangelista się nie zatrzymał, aby podać szczegóły i ani nie komentował szczególnego cierpienia jakie przechodził Pan i słusznie my również możemy pominąć tę sprawę. Niemniej jednak nasze serca mogą tylko boleć, gdy myślimy o tym, co ta część ceny okupu zapłaconej za nas kosztowała tego Jedynego, który kupił nas swą drogocenną krwią.

Ktoś, kto dostrzega tę sytuację jasno, będzie skłonniejszy cierpieć coś dla Pana i dla Jego sprawy - a w ten sposób odwzajemnić i wyznać swą miłość oraz ocenę wielkich rzeczy uczynionych dla niego przez Syna Bożego. Zaiste powinniśmy uważać za pozbawianie nas przywileju, gdyby nie pozwolono nam „cierpieć wraz z Nim”, gdyż w przeciwnym razie nie moglibyśmy mieć nadziei na „panowanie z Nim”.

#### **DWA PROROCTWA WYPEŁNIONE**

Było zwyczajem uważanie przedmiotów osobistych skazańców za dodatkowy dochód dla żołnierzy przeprowadzających egzekucję i w przypadku Jezusa czy-

tamy, że podzieliwszy się między sobą jego odzieniem, szatą zewnętrzną, okryciem głowy, sandałami i pasem - wystarczyło to dla każdego z nich po jednej rzeczy - zdecydowali przez losowanie „co ma być czyje”. Została jedna część garderoby, mianowicie Jego suknia spodnia, długa od szyi do stóp, „nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana”. Nie mogli jej korzystnie podzielić i dlatego „o odzienie Jego los miotali” (Ps.22:19; Jan 19:23,24).

Ukrzyżowanie miało miejsce o godzinie trzeciej czasu żydowskiego lub o dziewiątej naszej rachuby. To, o co Go oskarżano było napisane nad Jego głową w trzech językach-łacińskim, oficjalnym lub rządowym języku Rzymu; greckim, klasycznym języku tamtego okresu i hebrajskim, języku Żydów. Na ten właśnie zarzut przedniejsi kapłani kładli szczególny nacisk w swoim oskarżeniu Jezusa, podkreślając, iż uważał się za króla Żydów. Gdzie indziej dowiadujemy się, iż znaczniejsi spośród Żydów sprzeciwiali się napisowi przygotowanemu przez Piłata i usiłowali uzyskać jego zmianę, lecz on odmówił, mówiąc „Com napisał, tom napisał”. Żydzi napisaliby „Oto oszust uważający się za króla Żydów”, lecz dzięki Pańskiej opatrności prawdziwy tytuł został umieszczony nad Jego głową „Jezus, król Żydów”. Ci z nas, którzy nie są Żydami mają powód do radości z faktu, iż jest On kimś więcej - iż z boskiej opatrności jest On dziedzicem świata i na pewno zostanie Królem świata, a już jest Królem świętych.

Nie jest stwierdzone w tej relacji, jak to się stało, iż dwaj złoczyńcy oczekiwali na egzekucję w tym samym czasie. Możemy jednak przypuszczać, iż od jakiegoś czasu znajdowali się w areszcie pod wyrokiem a najprzedniejsi kapłani mogli zasugerować ich stracenie w tym samym czasie. Ich myślą mogło być odciążenie uwagi od niesprawiedliwości ich własnego postępowania oraz rzucenie pewnej miary sprawiedliwości na postępowanie jako całość lub też ich celem mogło być odebranie Jezusowi dobrego imienia przez uczynienie go towarzyszem złoczyńców. Lecz niezależnie od okoliczności, sprawa ta została przewidziana przez Pana i przepowiedziana przez proroka - „z przestępcami policzon będąc” (Iz.53:12).

#### **„MYŚMY MNIEMALI,**

#### **ŻE JEST ZRANIONY, UBITY OD BOGA”**

Niedaleko krzyża stał Apostoł Jan i matka Jezusa oraz inni, którzy Go miłowali, i których serca pękały ze współczucia kiedy oglądali Jego hańbę i cierpienie i nie byli w stanie w pełni ocenić potrzeby tego, jak niedługo zobaczymy. Nieliczni przypadkowi gapie prawdopodobnie również tam stali, a przechodzili tamtędy podróźni, ponieważ Golgota znajdowała się na uczęszczanym szlaku.

Najwyraźniej wielu z nich, którzy słyszeli wcześniej wiele o Jezusie i Jego cudach, było teraz zadowolono-

nych, iż Jego roszczenia były fałszywe i że prawdopodobnie Jego cuda były aktami zwodzenia, jak mówili Faryzeusze, mocą Belzebuba, księcia diabłów. Rozumowali oni na podstawie analogii, że gdyby Nasz Pan uczynił wszystkie te rzeczy, jakie Mu przypisywano, mocą Bożą, jak twierdził, nie musiałby być na łasce swoich wrogów, ponieważ nigdy nie przyszło im do głowy, by ktokolwiek kładł życie dobrowolnie za przyjaciela - nie mieli również najmniejszego pojęcia o potrzebie i celu śmierci Pana.

Świat popełnia podobny błąd w odniesieniu do naśladowców Pana. Tych, którzy mają smutki, próby, prześladowania i ubóstwo uważa on za znajdujących się w boskiej niełasce. Tak zostało to przepowiedziane o Naszym Panu, lecz jest to prawdą o Jego Kościele, Jego Ciele jako całości - „A myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity przez Boga i strapiony” i wstydziliśmy się Go. Świat nie dostrzega, jak my dostrzegamy, iż boska łaska wobec wybranych przejawia się w pozwalaniu, by mieli te doświadczenia niezbędne do przygotowania ich do zaszczytów Królestwa.

### **„WSZYSCY NIEZBOŹNI NIE ZROZUMIEJĄ”**

Niektórzy pamiętali oświadczenie Naszego Pana sprzed kilku dni, lecz albo go nie zrozumieli, albo celowo sfalszowali w swoich szyderstwach. On nie mówił o zniszczeniu ich Świątyni, lecz powiedział, że gdyby Świątynia została zniszczona, zostałaby wznieciona ponownie w ciągu trzech dni (antytypicznych). Budowa Świątyni wymagała około czterdziestu lat, a deklarację Naszego Pana uważali oni za napuszoną i w rezultacie powiedzieli: „Będzie mu o wiele łatwiej pokazać swoją moc przez zejście z krzyża”. Fakt, że tak nie postąpił został uznany za dowód fałszywości wszystkiego, co wcześniej mówił i robił. Z łatwością możemy przypuszczać, iż takie oskarżenie o kłamstwo i fałszywe przedstawianie dla wrażliwego umysłu, takiego jak umysł Naszego Pana, było dotkliwym ciężarem dla Jego serca, lecz zniósł go cierpliwie. O, tak bardzo się cieszymy, że Jezus nie zszedł z krzyża, i nie zostawił nas w ten sposób w naszych grzechach - całego świata bez odkupienia!

Przedniejsi kapłani i nauczenni w piśmie szli za swoją ofiarą do krzyża - bez wątplenia zaniedbując ważne sprawy, w swojej chęci upewnienia się, iż im nie umknie. Byli oni bardziej winni niż zwykły lud, a usiłowali usprawiedliwić swoje postępowanie w ten sam sposób. Dość dziwne było to, iż przyznali, że „innych ratował”, a fakt, że nie wyzwolił samego siebie z ich rąk, wydawał się dla nich rozstrzygającym dowodem fałszywości wszystkich Jego roszczeń odnośnie Jego związku z Jehową Bogiem. Byli zadowoleni, iż krew Jego miała być na nich i na ich dzieciach.

Biedni ludzie! Myśleli o sobie, iż są mądrzy, jednak jak Apostoł Piotr wskazał kilka dni później, cała rzecz dokonana się w nieświadomości. Słowa Piotra to: „Bracia! wiem, żeście to z niewiadomości uczynili, jako i książęta wasi”.

Mają oni szczęście - o tak, ogromna większość ludzkości - że Pan, nasz Bóg, nie jest Bogiem chowającym urazy, jak się Go przedstawia, ale wręcz przeciwnie jest On „nierychły ku gniewu i wielce miłosierny”. W zupełnej zgodzie z tym znajduje się chwalebne proroctwo, iż ostatecznie wszyscy, którzy ukrzyżowali Pana spojrzą na tego, którego przebili i będą go oplakiwać i że „Pan wyleje na nich Ducha łaski i modlitw i płakać będą nad nim.”

### **GDY MU ZŁORZECZONO, NIE ODZŁORZECZYŁ**

Apostoł wskazuje na cierpliwość Naszego Pana w obliczu złorzeczeń jako na przykład dla nas. Kiedy Jemu złorzeczono, nie odwzajemniał się złorzeczeniem. Jakże wieloma obelgami Nasz Pan mógł zgodnie z prawdą obrzucić w odpowiedzi swoich prześladowców. Tajemnica Jego cierpliwości została wyrażona w Jego słowach do Piłata: „Nie miałbyś żadnej mocy nade mną, jeźliby ci nie była dana od Ojca mego”. Ta sama myśl jest wyrażona w słowach: „Izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec?” Podobnie nasza zdolność przyjmowania obelg i prześladowań, cierpliwie i bez uraz, będzie proporcjonalna do tego, jak pełne i całkowite jest nasze poświęcenie się Panu oraz do tego, jak będziemy sobie zdawać sprawę z tego, że „od Pana bywają sprawowane drogi sprawiedliwych”.

Jeden z ukrzyżowanych z Jezusem, również Mu złorzeczył - być może obaj, lecz prawdopodobnie tylko jeden - a drugi pozostawał milczący, lecz później odzywał się w obronie Jezusa, jak opisuje inna Ewangelia. Poranek, który był jasny na początku, zrobił się pochmurny, a ciemność od szóstej godziny (12. w południe) do godziny dziewiątej (3. godziny), gdy Jezus umarł, bardzo rzucała się w oczy.

To pod koniec swoich doświadczeń, o godzinie 3. Jezus zawołał wielkim głosem, wskazującym na wciąż jeszcze znaczne siły vitalne. Jego wołaniem było: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Przez wszystkie doświadczenia tej nocy i poranka, od czasu zapewnienia w Ogrodzie Getsemane, iż podoba się Ojcu, Nasz Pan był zupełnie spokojny w swoim umyśle. Dlaczego więc przy końcu swoich doświadczeń miał taką ciemną chmurę, cień pomiędzy swoim sercem a Ojcem? Dlaczego Ojciec dopuścił, aby jakakolwiek chmura stanęła między nimi w czasie, gdy Jego drogi Syn, wielce umiłowany, tak bardzo potrzebował, więcej niż kiedykolwiek, pocieszenia i siły oraz wsparcia jasnej oceny Jego miłości i łaski? Na to pytanie musimy odpowiedzieć później, przy rozważaniu tego, dlaczego Nasz Pan został ukrzyżowany.

To wtedy Nasz Pan powiedział „Pragnę” i to wtedy podano mu do ust gąbkę przytwierdzoną do hizopu, nasączoną octem (Jan 19:29). Z niej wyszał nieco orzeźwiającej wilgoci, gdyż do tej pory, w takich warunkach Jego rany musiały spowodować szalejącą gorączkę we krwi. Potem Jezus ponownie zawołał. To co On powiedział nie jest zanotowane u Marka, ale podaje to Łukasz jako „Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha mego” - moje życie. To wskazywało to, że Jego wiara w Ojca była absolutna i że rzeczą, którą miał na myśli było życie. On położył swoje życie w sposób najbardziej lojalny, najbardziej szlachetny, w zgodzie z planem Ojca. Ojciec obiecał Mu jako nagrodę wzbudzić Go z umarłych, On ufał w tę obietnicę i swoim ostatnim tchem wyraził swoją wiarę.

### „WYKONAŁO SIĘ”

Zapisane są różne rzeczy, które miały miejsce w momencie śmierci Naszego Pana - trzęsienie ziemi wstrząsnęło ziemią w pobliżu krzyża, a w Świątyni Jeruzalemskiej wielka zasłona oddzielająca Świątynię od Świątynicy Najświętszej rozdarła się, nie od dołu w górę, jak należałoby się spodziewać, gdyby był to rezultat zużycia, ale od góry w dół, aby wskazać, iż była to manifestacja boskiej mocy. Zasłona ta jest opisywana jako mająca 18 metrów długości, 9 metrów szerokości i 10 centymetrów grubości. Józefus opisuje ją jako „babiloński materiał, piękną tkaninę koloru białego, purpurowego i fioletowego”. Rozdarcie tej zasłony symbolicznie reprezentowało otwarcie drogi pomiędzy samym niebem i niebiańskim stanem tych, którzy znajdowali się na świecie. Chrystus otworzył dla nas nową żywą drogę poprzez zasłonę -to znaczy przez ofiarę swego ciała. Prawdziwi wierni są reprezentowani jako obecnie związani z Jezusem jako kapłani w Świątynicy lub zewnętrznym pomieszczeniu z tych dwóch. Tutaj mamy społeczność z Bogiem przez światło złotego świecznika, przez chleb ze złotego stołu oraz przez kadzidło, jakie możemy składać na złotym ołtarzu, i z tego punktu widzenia możemy obecnie poprzez wiarę spoglądać poza zasłonę - przynajmniej spoglądać na niebiański przybytek, który Bóg ma zarezerwowany dla tych, którzy Go miłują, dla powołanych według Jego upodobania, do klasy Chrystusa, Głowy i Ciała.

### DLACZEGO

#### JEZUS ZOSTAŁ UKRZYŻOWANY

Jedną z najbardziej zagadkowych spraw związanych z Chrześcijaństwem dla wszystkich umysłów, łącznie z tymi, którzy są hiperkrytyczni wobec zdeklarowanych naśladowców Pana, jest, dlaczego cierpienia i śmierć Naszego Pana na Kalwarii były konieczne. Odpowiadamy, że one były niezbędne, ponieważ Bóg uczynił je niezbędnymi — ponieważ On tak ułożył swój plan, że one były nieodzowne. To, że On mógł sporządzić inny plan zbawienia jest nie-

zaprzeczalne, gdyż cała ta sprawa była w Jego rękach, lecz to, że wybrał najlepszy plan jest równie niewątpliwe. Ktokolwiek będzie próbował rozwiązać tę kwestię w swoim własnym umyśle lub za pomocą ludzkich filozofii, ludzkiego umysłu, z pewnością zbłądzi. Jedynym bezpiecznym i właściwym postępowaniem jest zważanie na mądrość pochodzącą z góry odnośnie tej sprawy.

Słuchając głosu Pana dostrzegamy, iż On znał koniec od początku a Jego plan został zamierzony jako lekcja w odniesieniu do Jego przymiotów sprawiedliwości, mądrości, miłości i mocy, nie tylko dla ludzi, ale i dla aniołów, nie tylko dla bezbożnych, ale i świętych. Gdy Boski plan zostanie w pełni wykonany, wszyscy ujrzą długość, szerokość, wysokość i głębokość mądrości, miłości, sprawiedliwości i mocy wyrażonej w Boskich ustaleniach. W obecnym czasie jednakże tylko nieliczni mogą widzieć: „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im” (Psalm 25:14).

Mając pełną świadomość, iż nie może cofnąć swego własnego wyroku, Bóg ogłosił, iż śmierć jest karą za grzech - wiedząc wówczas, że Adam zgrzeszy, że on i cała jego rodzina będzie podlegać wyrokowi śmierci. Adamowi i wszystkim, którzy rozumieli tę sprawę, sytuacja ta musiała wydawać się beznadziejna, gdyż po pierwsze Bóg nie mógł odwołać swojego wyroku, a po drugie wyrok ten pozbawiając człowieka życia pozbawiał go wszystkiego. Człowiekowi nie przyszło do głowy, że Bóg mógłby mieć w swych planach kogoś w zastępstwie Adama: a nawet, gdyby przyszło mu do głowy, rozglądając się wśród swoich bliźnich nie mógłby znaleźć nikogo, kto mógłby posłużyć jako zastępca za Adama, ponieważ wszyscy byli grzesznikami poprzez swój odziedziczony udział w skutkach upadku.

Z pewnością nigdy nie przyszłoby człowiekowi do głowy, że Bóg, patrząc z góry na upadły ród Adama, ma takie współczucie dla przestępców prawa, by zapewnić im drogę uniknięcia kary za taki koszt, jaki to za sobą pociągało. Dla Boga zapewnienie zastępcy za Adama oznaczało stworzenie kolejnego człowieka, jego odpowiednika w każdym szczególe lub przeniesienie jakiejś świętej istoty do stanu natury podobnej do tej, jaką miał Adam zanim upadł. Nie byłoby do pomyślenia dla człowieka, że Wszechmogący Bóg tak bardzo zważa na dobro swoich ludzkich stworzeń. Co więcej, mogli oni rozumować, że gdyby Bóg stworzył człowieka podobnego do Adama, byłoby to zdublowanie przestępstwa, podczas gdy przeniesienie jakiejś chwalebnej istoty duchowej do ludzkich warunków wydawałoby się niczym innym jak pogwałceniem sprawiedliwości - ukaraniem świętej i posłusznej istoty w interesie bezbożnych i grzesznych.

Lecz zważmy na mądrość Boga, jak również na Jego miłość i sprawiedliwość okazaną w postępowaniu, jakie zaplanował. Zapewnił On okup za Adama i w ten sposób za jego ród, zapewnił doskonałego człowieka jako Odkupiciela tego, który upadł i tych, którzy stracili życie w nim, a jednak nie uczynił nikomu niesprawiedliwości. Zamiast tego, tak ułożył swój plan, że ten, kto stał się odkupieniem człowieka sam wielce skorzystał przez cierpienia i pozbawienie Go Jego praw towarzyszących temu dziełu. Niewątpliwie gdyby Bóg zaoferował taką propozycję ogólnie wszystkim zastępom niebieskim, byłoby wiele istot gotowych i chętnych okazać radosne posłuszeństwo i zaufanie za jakąkolwiek nagrodę i błogosławieństwo, jakie Ojciec mógłby uznać za najlepsze do zaoferowania im, lecz On nie uczynił swej oferty ogólną - została ona dana tylko jednemu.

### **OTO IDE, ABYM CZYNIŁ WOLE TWOJĄ, O BOŻE**

Pośród zastępów niebieskich znajdował się jednorodzony Ojca, ten, który na początku nazywał się Słowo, i który był z Ojcem, i sam był bogiem lub Mocarzem, i którego Ojciec użył, jako Swoje narzędzie w stwarzaniu wszystkich istot anielskich i ludzkich. Temu jednemu, najwyższemu ze wszystkich, Ojciec jako pierwszemu przedstawił propozycję wielkiej ofiary, wielkiej próby wiary w Ojcowską miłość i moc - że przywróci Go po zakończeniu dzieła do życia i to wraz z dodatkową chwałą.

Naprawdę, jednorodzony mógł odmówić, i o ile wiemy bez uszczerbku, w którym to przypadku sposobność ta zostałaby dana prawdopodobnie następnemu pod względem zaszczytu, chwały i mocy spośród aniołów. Lecz jednorodzony nie odmówił, ale radośnie przyjął ofertę bycia współpracownikiem z Ojcem na rzecz ludzkości. Wypełnił plan, opuścił niebiańskie przybytki, odłożył niebiańskie warunki, duchowe ciało, itd., został przeniesiony do łona Marii, a w słusznym czasie narodził się człowiekiem pośród ludzi jako „człowiek Chrystus Jezus”.

W wieku 30 lat, wieku właściwym pod zakonem, zupełnie poświęcił się na śmierć i symbolizował to w chrzcie. Przez 3,5 roku realizował śmierć, aż do momentu, gdy na Kalwarii zawołał „Wykonało się”. W ten sposób Jego pierwsze wielkie uniżenie okazane w staniu się człowiekiem było krokiem przygotowawczym, podczas gdy dawanie siebie samego jako ofiarę, zastępstwo za Adama, trwało przez okres 3,5 roku kończąc się Jego śmiercią na krzyżu. Dokończył tam dzieła, które Ojciec dał mu do wykonania odnośnie odkupienia ludzkości. Jego życie było okupową ceną za życie Adama, a ponieważ świat utracił życie przez Adama z powodu dziedziczenia jego słabości i niedoskonałości, dlatego sprawiedliwie, legalnie, rzeczywiście, śmierć Chrystusa nie tylko odku-

piła Adama, lecz odkupiła świat ludzkości. To z tego powodu, że Adam, jako grzesznik został odcięty od społeczności z Bogiem, Nasz drogi Zbawiciel, jako jego odpowiednik, musiał mieć podobne doświadczenie przez krótki czas zanim umarł. To był dla niego najtrudniejszy moment i wydał okrzyk: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

### **ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSA**

W słusznym czasie Ojcowiska obietnica względem Niego została spełniona w postaci zmartwychwstania z umarłych, jako istota duchowa, w słusznym czasie wstąpił na wysokość, aby w naszym imieniu ukazać się przed obliczem Boga - zastosować dla każdego wierzącego udział w zasłudze Jego ofiary. Dzieło to postępowo przez cały Wiek Ewangelii i każdy poświęcony wyznawca był przyjmowany w Chrystusie, a przyjęci w Nim, jako członkowie Jego ciała, wierzący, mieli z kolei przywilej stawiania swych ciał żywymi ofiarami i w ten sposób dopełniania miary cierpień Chrystusa. Wkrótce wszystkie ofiary Dnia Pojednania zakończą się, wkrótce zostaną dokonane i wkrótce wypełni się obietnica: „Jeśli cierpimy, z nim też królować będziemy; jeźliśmy z nim umarli, z nim też żyć będziemy”. Od tego czasu dzieło odkupienia zatacza szersze kręgi. Gdy tylko ostatni członkowie ciała Chrystusa zniosą swe cierpienia z Nim, On zastosuje pełną zapłatę względem sprawiedliwości w imieniu całej reszty niewierzącego rodzaju ludzkiego, i kara, przekleństwo świata zostanie w ten sposób odwołane - nie przez wiarę, nie tylko dla tych, którzy okażą wiarę, lecz niezależnie od wiary.

### **WYNIKI - CHWALEBNE EFEKTY**

Wtedy rozpocznie się dzieło podnoszenia świata - tych, którzy jeszcze nie poszli do grobu, i stopniowo tych, którzy już zeszedli do więzienia śmierci. Drzwi więzienia zostaną otwarte, ukazać się wszyscy więźniowie, jak oświadczył Prorok, wszyscy wyjdą na sąd (Iz. 61:1). Nie na sąd z powodu pierwszego przewinienia uczynionego przez Adama, ani nie z powodu rzeczy uczynionych, gdy byli mniej lub bardziej dotknięci karą ciężącą na Adamie, lecz na nowy sąd do życia na ich własną odpowiedzialność.

Odpowiedzialność każdego będzie według miary charakteru i siły, jaką będzie posiadał - będzie to sprawiedliwy sąd, który będzie uwzględniał każdą odziedziczoną niedoskonałość i słabość, i który będzie oczekiwał od świata tylko tego, co rodzaj ludzki będzie w stanie dać. Rezultatem będzie podniesienie świata ludzkości, sposobność dla każdego do stopniowego powrotu do wszystkiego, co zostało utracone w Edenie przez nieposłuszeństwo Ojca Adama - łącznie z przywróceniem raju. Posłuszni w sercu zostaną wtedy policzeni za godnych Pańskiego błogosławieństwa, trwającego dla nich wiecznie. Będą mieli

wieczne życie, gdyż wszyscy przeciwnego usposobienia zostaną odcięci we Wtorej Śmierci.

### **DLACZEGO ŚMIERĆ CHRYSTUSA BYŁA NIEZBĘDNA**

Śmierć Naszego Pana Jezusa widziana w ten sposób była niezbędną do uwolnienia człowieka spod wyroku śmierci. Chrystus umarł za nasze grzechy, jak wyraża to nasz główny tekst. Umarł on w tym celu, by przez zapłacenie naszej kary śmierci Bóg mógł być sprawiedliwy, a jednak usprawiedliwić tego, kto wierzy w Jezusa i uwolnić go od kary śmierci.

Śmierć Naszego Pana była również niezbędną z innego powodu, jak wyjaśnia Apostoł: wskazane byłoby, aby ten, kto będzie sądził świat podczas wieku Tysiąclecia miał pełną zdolność współczucia ze światem ludzkości, który wtedy będzie znajdował się na próbie - aby był kimś, kto będzie w stanie przyjść z pomocą otoczonym przez grzech i słabości oraz mieć współczucie dla nich, będąc wcześniej kuszonym we wszystkim podobnie jak my, ale oprócz grzechu. W ten sposób nie tylko Pan Jezus, wielki Król i Sędzia tego czasu, lecz również Kościół - Jego współdziedzice w sądzie i Królewskim Kapłaństwie - będą w stanie współczuć z tymi, których będą sądzić, próbować, podtrzymywać, pomagać i podnosić.

Dostrzegamy więc, że plan jaki przyjął Bóg jest w najszerszym tego słowa znaczeniu najmądrzejszym i najlepszym planem, jaki można sobie wyobrazić oraz że zgodnie z Jego planem nic innego niż śmierć nie było możliwe w celu odkupienia człowieka spod wyroku śmierci oraz że nic innego, niż dotkliwe próby, było rzeczą stosowną dla Tego, któremu miał być powierzony taki zaszczyt, honor, odpowiedzialność, jakie Ojciec nadał klasie Chrystusa. Widzimy także, iż przez przyprowadzenie Kościoła do chwały, a ostatecznie wypróbowanie świata, było rzeczą godną Ojca wykazać, iż Przywódca zbawienia jest doskonały przez cierpienia, że Ten, który był panem wszechświata, następnym po Ojcu, i którego On postanowił uczynić aż o tyle większym, by dać mu udział w boskiej naturze, chwale i zaszczycie - rozsądnie można by się spodziewać, że okaże on wobec każdej istoty swą zupełną lojalność względem Ojca; a uczynił to za dni, kiedy był w ciele, kiedy cierpiał sprawiedliwy za niesprawiedliwych, by móc przyprowadzić nas do Boga. W konsekwencji „Bóg nader go wywyższył i darował mu imię, które jest nad wszystkie imię, aby w imieniu Jezusowem wszelkie się kolano skłaniało, a wszelki język aby wyznawał ku chwale Ojca” - w Wieku Tysiąclecia.

## **Sprawozdanie Webmastera z Pracy w Sieci Web w U.S.A.**

**DROGI BRACIE HEDMAN:** Z przyjemnością składamy nasze drugie roczne sprawozdanie z pracy w sieci Web w Stanach Zjednoczonych.

### **Miejsce sieci Web dla The Bible Standard**

Główne miejsce Webowe Ruchu, *biblestandard.com*, przeszło wiele zmian i ulepszeń w roku 2001. Dzięki pracy konstrukcyjnej br. Johna Lewisa (Minnesota) wygląd i nawigacja tego miejsca zostały doprowadzone do standardów profesjonalnych. Regularnie jest dodawana nowa treść, łącznie z każdym nowym numerem Sztandaru Biblijnego. Książka Pytań ze Sztandaru Biblijnego jest wyeksponowana w tym miejscu. Spis treści podaje każde pytanie tak, by użytkownik mógł kliknąć na interesujące go pytanie i zostać przeniesiony bezpośrednio do odpowiedzi na nie. Dodatkowo wydawało się być na czasie po tragedii z 11. września dodanie artykułu, Dlaczego miłujący Bóg dozwala na Klęski?

Rok 2001 był świadkiem stopniowego i zachęcającego wzrostu ruchu w tym miejscu. Stwierdziliśmy, iż ogłoszenia w lokalnych gazetach są bardzo skutecznym sposobem przyciągania odwiedzających to miejsce, za każdym razem kiedy ukaże się ogłoszenie, następuje zauważalne zwiększenie ruchu (nawiasem mówiąc, ogłoszenia w tych lokalnych gazetach są bardzo ekonomiczne, zazwyczaj kosztują około 20-

30 dolarów i docierają aż do 25.000-30.000 domów. Jest to sposób służby, jaki bracia mogliby zechcieć rozważyć.)

### **Praca w trakcie**

#### **Projekt Epifanii**

Konwersja 17 tomów epifanicznych na format elektroniczny prawie się zakończyła (13 tomów jest już ukończonych) i według planu zostaną przedłożone Domowi Biblijnemu latem tego roku celem połączenia w całość. Ta praca jest prowadzona przy współpracy z Webmasterem dla Zjednoczonego Królestwa, br. Johnem Scalę. Najtrudniejszym aspektem tej fazy, tego monumentalnego projektu jest dokonywanie korekty. Z całego serca dziękujemy wszystkim tym licznym osobom, które zaoferowały swoją pomoc. Wiele z nich złożyło świadectwo o obfitych błogosławieństwach otrzymanych z tego trudu miłości dla Pana.

Inne prace skanowania już ukończone lub będące w toku obejmują awersje dużego formatu Pieśni Brzasku Tysiąclecia, Wiersze Brzasku oraz Codzienną Niebiańską Manę. Ukażą się one w miejscu Bibie Standard w nieodległej przyszłości.

### **Przyszła Praca**

#### **Projekt Teraźniejszej Prawdy**

Wkrótce rozpocznie się skanowanie wszystkich numerów Teraźniejszej Prawdy wydanych przed rokiem

2000 (od którego to roku czasopismo to jest już dostępne w formacie elektronicznym). Spodziewamy się, iż ukończenie tego projektu - „kolosa” potrwa przynajmniej dwa lata. Z czasem oryginalne papierowe egzemplarze będą coraz gorszej jakości i ostatecznie zostaną całkiem stracone, tak więc zachowanie elektronicznego „obrazu” utrwali je na całą nieskoń-

czoność. Zeskanowane obrazy o wysokiej rozdzielczości umożliwią ponowne wydanie egzemplarzy o wysokiej jakości i dostarczą cennych zasobów z możliwością wyszukiwania.

Przedłożone z wyrazami szacunku,

Brat Dan i siostra Sue Herzig,

Webmasterzy *biblestandard.com*

## Sprawozdanie Webmastera z Pracy w Sieci Web w Zjednoczonym Królestwie

DROGI BRACIE HEDMAN: Z przyjemnością przedstawiam sprawozdanie webmastera Zjednoczonego Królestwa za rok 2001. Ten rok był dla mnie osobiście, oraz dla zespołów w Zjednoczonym Królestwie pasjonującym i błogosławionym okresem. Ogólnie mówiąc jestem zadowolony z wyników miejsca Webowego *biblestandard.co.uk* w jego pierwszym pełnym roku funkcjonowania, jednakże jestem świadomy tego, iż zawsze można wprowadzić usprawnienia i zmiany w miarę jak uczymy się przedstawiać Prawdę chrześcijańskiemu światu.

Z pewnością żyjemy w Epifanii Pana, a lud Pana jest świadkiem wstrząsających i niesłychanych wydarzeń na całym świecie. Wydarzenia w Ameryce z 11 września wstrząsnęły ludźmi tak, iż uświadomili sobie, że naprawdę żyjemy w niebezpiecznych czasach. Modlimy się, by przesłanie jakie staramy się publikować poprzez miejsce Bibie Standard przyniosło wielu nadzieję na lepsze rzeczy w przyszłości.

Dzisiejsza technologia sama w sobie jest wielkim fenomenem. Zaledwie kilka lat temu wiele z niej wydawałoby się pełnymi fantazji spekulacjami, a jednak obecnie jesteśmy w świecie, który daje nam możliwości natychmiastowego porozumiewania się i sposobność przedstawiania Prawdy milionom na całym świecie. My tu, w Zjednoczonym Królestwie, nie jesteśmy opieszali w wykorzystywaniu techniki.

Pod ogólnym nadzorem br. H. W. Robertsa, przedstawiciela w Wielkiej Brytanii, miniony rok był dla mnie okresem rozwijania i testowania różnych opcji dostępnych w przedstawianiu Prawdy w naszym miejscu Webowym. W roku 2001 zostałem pobłogosła-

wiony dwoma wizytami w Domu Biblijnym (jedna z br. Robertsem), gdzie dość szczegółowo udało mi się omówić przyszłe prowadzenie tej pracy z br. Johnem Davisem oraz personelem redaktorskim i Webmasterami w U.S.A., bratem Danem i siostrą Sue Herzig. Z tych spotkań wyrosło ścisłe porozumienie przy pracy oraz przyjaźń. Jestem głęboko wdzięczny za pomoc otrzymaną od tych drogich braci i sióstr, wielce pomogła mi ona w pracy tu na miejscu.

### Projekt Epifanii

W czerwcu grupa brytyjskich braci została zaproszona do połączenia się w pracy nad skanowaniem i korektą pięciu tomów epifanicznych. Dokonywanie korekty, choć żmudne, jest niezbędne, bowiem pewne szczegóły są błędnie odczytywane przez sprzęt skanujący i muszą zostać poprawione. Spodziewamy się, iż ten etap pracy wkrótce się skończy.

Chciałbym podziękować Tobie i personelowi redakcyjnemu w Domu Biblijnym za dużą pomoc w naszych wysiłkach przedstawiania Prawdy za pomocą miejsca Webowego usytuowanego tu w Zjednoczonym Królestwie, a także podziękować wszystkim tym, którzy udzielają wsparcia tej pracy, zarówno w U.S.A. jak i w Zjednoczonym Królestwie. My tu na miejscu jesteśmy pełni nadziei, iż Pan pobłogosławi nasze wysiłki w nadchodzącym roku.

Przedłożone z wyrazami szacunku,

br. John F. Scallē,

Webmaster *biblestandard.co.uk*

[Br. Scallē został ostatnio mianowany na pielgrzyma posiłkowego - *Redaktor*]

## Doroczny Przegląd

POWIEDZENIE, IŻ ROK 2001 obfitował w wydarzenia, jest stwierdzeniem czegoś oczywistego. Wydarzeniami, które zaćmiły wszystkie inne były straszne ataki na Nowy York i Waszyngton. Miną lata, zanim naród będzie miał za sobą skutki tego wstrząsu. W rzeczy samej, skutki tych wydarzeń będą odczuwane na całym świecie przez jeszcze długi czas, zwłaszcza w postaci zwiększonych środ-

ków bezpieczeństwa podczas imprez publicznych, w punktach tranzytowych - na lotniskach, dworcach autobusowych i kolejowych. Do uczucia niepokoju w życiu, do którego ludzie już trochę się przyzwyczaili, dodany został lęk tego, iż niebezpieczeństwo ataku może wystąpić kiedykolwiek i gdziekolwiek. Ten strach osłabia ducha każdego narodu i rodzi podejrzenia oraz ogólną wrogość. Aż



dziwnym jest, iż ludzie mogą być tak promienni i przyjaźni, jak często to ma miejsce.

Media przekazujące wiadomości omawiały wydarzenia towarzyszące wojnie z terroryzmem i wynikający z niej konflikt w Afganistanie, tak więc nie będziemy tego powtarzać. Wystarczy powiedzieć - chociaż samo wspomnianie o tym wydaje się trywialne - iż nam jako obywatelom tego narodu oraz szerszemu społeczeństwu, nam wszystkim, zostało przypomniane jak wybuchowy i niebezpieczny jest świat, w którym żyjemy oraz, dla kontrastu, jak godna pożądana jest nadchodząca przystań Królestwa Chrystusa.

\* \* \*

W momencie pisania tych słów Dom Biblijny jest przy końcu dość pracowitego okresu, który zaczął się pod koniec 1999 roku. Miesiące jakie minęły od tamtego czasu były świadkiem poważnej modernizacji naszej siedziby, skonsolidowania naszych zapasów i usług wysyłkowych oraz znaczącego wejścia w świat publikacji elektronicznych oraz Internetu. Usprawnione metody wydawnicze doprowadziły do wprowadzenia koloru w Sztandarze Biblijnym oraz zmiany ogólnego wyglądu obydwu naszych czasopism. Podczas tego okresu przybyło nam sześciu pełnoetatowych członków personelu poczynając od br. Johna Davisa, który pod koniec roku 1999 rozszerzył od dawna sprawowaną przez siebie służbę z jednego dnia w tygodniu do pełnego wymiaru. Br. Davis wniósł ze sobą duże doświadczenie odnośnie świata pracy, a Redaktor wysoce ceni jego wkład pracy w naszej siedzibie (lista braci pracujących w Domu Biblijnym pojawia się w dalszej części sprawozdania).

#### **Renowacje i naprawy**

Nie będzie dla nikogo zaskoczeniem, że wiele zmian i usprawnień poczynionych w naszej infrastrukturze było kosztownych i dane statystyczne w dalszej części sprawozdania, chociaż ograniczone tylko do okresu od listopada 1999 do października 2000, odzwierciedlają to. Chociaż wydatki ukazują się w tym sprawozdaniu, to koszty odzwierciedlają pewną ilość odłożonej konserwacji, która w idealnych warunkach, zostałaby rozłożona na kilka poprzednich lat. Powiedziawszy to wszystko, wierzymy, iż przeprowadzone prace - w większości przez profesjonalnych kontrahentów w odnośnych dziedzinach - były opłacalnym wydatkiem. Bracia doświadczeni w różnych zawodach mieli swój wkład w tych wysiłkach. Ich pomoc była nieoceniona, a dokonane dzieło jest stosowną pamiątką ich szczerych wysiłków. (Szczegóły na ten temat ukazały się w poprzednich numerach Teraźniejszej Prawdy).

#### **Różne Sprawy**

• Podczas następnych kilku miesięcy spodziewamy się wdrożyć środki mające na celu zwiększenie nakładu naszego czasopisma. W tym celu właśnie ukoń-

czyliśmy przeprowadzone na średnią skalę promocyjne wysyłanie pocztą Sztandaru Biblijnego do byłych subskrybentów oraz innych osób, obecnie czekamy na rezultaty tej akcji.

• Praca w sieci internetowej w Stanach Zjednoczonych i Zjednoczonym Królestwie stale posuwa się do przodu i spodziewamy się rozwinięcia dalszych witryn. Szczegóły o pracy w sieci internetowej i Projekcie Epifanii są zamieszczone w sprawozdaniach administratorów z U.S.A. i Zjednoczonego Królestwa na stronie nr 7. Praca w sieci w Polsce, Niemczech i Francji jest pod bezpośrednim nadzorem przedstawicieli w danych krajach i my nie publikujemy sprawozdań z niej.

• Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego wykonuje dobrą pracę za granicą, zwłaszcza w Afryce, poprzez Komitet Badaczy Pisma Świętego dla Afryki (KBPS). Regularnie odwiedzają oni zbory i przebywają tam przez kilka tygodni prowadząc zebrania i konwencje. Dowiedzieliśmy się, iż potrzebują Biblii do dystrybucji i udało się nam dostarczyć im 200 egzemplarzy z taniego wydania (wyprodukowanego przez Amerykańskie Towarzystwo Biblijne) poprzez br. Homera Montague, jednego z członków tego komitetu.

• Sprawozdania z Francji, Polski, Niemiec i Skandynawii, które normalnie ukazują się na naszych stronach, zostały zawieszony z powodu ograniczonego miejsca. Wystarczy powiedzieć, iż braterstwo w tych krajach wiernie trwa w swojej służbie, a my wysoko oceniamy ich wysiłki w głoszeniu Prawdy Parauzyjnej i Epifanicznej podejmowane na wiele różnych ciekawych sposobów.

• Podczas okresu jaki obejmuje to sprawozdanie usiłowaliśmy przedstawić pozytywne i interesujące artykuły w Teraźniejszej Prawdzie. Najbardziej godny uwagi jest cykl o członkach gwiazdnych, który rozpoczął się w 1999 r., a w przygotowaniu którego uzyskaliśmy cenną pomoc od braterstwa w Wielkiej Brytanii. Mamy nadzieję rozwinąć ten temat w przyszłych numerach. Obecni członkowie personelu W dodatku do Redaktora i jego żony, która usługuje jako księgowa oraz na wiele innych sposobów, łącznie z pracą w kuchni, następujący bracia i siostry od dawna służą w Domu Biblijnym albo w pełnym wymiarze, albo częściowo. Lista jest ułożona w kolejności alfabetycznej; ich główne funkcje są podane w nawiasach:

Brat John Davis (redakcja, różne)

Brat Bradley Hedman (naprawy; praca przy komputerze)

Siostra Barbara Hoague (subskrypcje; kuchnia)

Brat Herbert Hoague (wysyłka; konserwacje)

Brat Leon Jordan (wysyłka)

Brat Ian Lalite (redakcja; projektowanie graficzne) Siostra Loisann Lounsbury (sekretarskie; korespondencja, zamówienia, itd.)

Siostra Terry Matson (kuchnia; różne)  
Siostra Debbie Zilch (redakcja; kuchnia)  
Brat Jack Zilch (redakcja)

W dodatku do tej grupy jest szeroki zakres braci i sióstr rozrzuconych po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, którzy poświęcają tej pracy swój czas i talenty używając z dobrym skutkiem komputerów w swoich domach. Redaktor oraz bracia i siostry w Domu Biblijnym oceniają tę pomoc.

Nadal potrzebujemy dalszej pomocy w kuchni i biurach. Jeśli ktokolwiek z was jest zainteresowany zaferowaniem swojej służby w tych aspektach na

dwa do sześciu miesięcy lub dłużej, prosimy o kontakt listowny z Domem Biblijnym.

Wysocze cenimy wsparcie modlitewne i finansowe, jakiego udzielają nam bracia, my z kolei modlimy się, by Pan dał wam pomyślność w nadchodzących miesiącach, zbiorowo w waszych zborach i indywidualnie w miarę jak pozostajecie wierni waszemu poświęceniu.

Poniżej zamieszczamy dane statystyczne o literaturze i finansach za rok finansowy od 1 listopada 1999 do 31 października 2000. Dodaliśmy nową kategorię Nr 5, która w dużej części przedstawia pewną liczbę jednorazowych wydatków pieniężnych.

## PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY

od 1 listopada 1999 r. do 31 października 2000 r.

### SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELICZNA

Pielgrzymów.....	10
Pielgrzymów pomocniczych.....	80
Ewangelistów.....	90
Zebrań publicznych i półpublicznych.....	288
Uczestników.....	20.676
Zebrań domowych.....	1.395
Uczestników.....	16.116
Przebytych mil.....	792.416

### FINANSE FUNDUSZ OGÓLNY Przychody

1. Datki, prenumeraty, fundusze rezerwowe, itd.....	\$547.333
2. Saldo z ubiegłego roku na 1 listopada 1999.....	\$28.415
3. Przychody ogółem.....	\$575.748

### FUNDUSZ OGÓLNY Rozchody

4. Pielgrzymi, Ewangelisci, Konwencje.....	\$98.632,00
5. Wydatki pieniężne, opłaty użytkowe, komputery, usprawnienia.....	\$215.227,00
6. Biuro, naprawy, podatki, sprzęt, ogłoszenia, druk czasopism, opłaty pocztowe.....	\$214.336,00
7. Rozchody ogółem.....	\$528.195,00
8. Saldo w Funduszu Ogólnym na 31 paź. 2000.....	\$47.553,00

### FUNDUSZ KSIĄŻKOWY Przychody

1. Datki, sprzedaż książek, itd.....	\$38.268,00
2. Saldo z ubiegłego roku na 1 listopada 1999.....	\$6.702,00
3. Przychody ogółem.....	\$44.970,00

4. Zakup oprawionych tomów czasopism, inne książki.....	\$23.454,00
--	-------------

5. Saldo w Funduszu Książkowym na 31 paź. 2000.....	\$21.516,00
--	-------------

### KORESPONDENCJA

Otrzymanych listów i pocztówek.....	7.792
Wysłanych listów i pocztówek**.....	5.513

### ROZPROWADZONA LITERATURA

Rozdana <i>Teraźniejsza Prawda</i> (zapis niekompletny).....	1.060
Rozdany <i>Tom Epifaniczny Nr 8</i> .....	1.393
Prenumerowana/zamawiana <i>Teraźniejsza Prawda</i> .....	6.000

Ogółem.....	8.453
-------------	-------

Rozdany <i>Sztandar Biblijny</i> , <i>Zwiastun</i> (zapis niekompletny).....	13.478
Prenumerowany/zamawiany <i>Sztandar Biblijny</i> .....	36.000

Ogółem.....	49.478
-------------	--------

<i>Wykłady Pisma Świętego</i> (oprawa płócienna).....	1.023
--	-------

Tomy i broszurki w językach obcych.....	774
---	-----

<i>Tomy Epifaniczne</i> .....	1.935
-------------------------------	-------

<i>Foto-Drama Stworzenia</i> .....	59
------------------------------------	----

<i>Życie-Smierć-Życie Przyszłe</i> .....	308
--	-----

Śpiewnik.....	392
---------------	-----

<i>Manna</i> .....	208
--------------------	-----

Książki z <i>Wierszami</i> .....	90
----------------------------------	----

Broszurki { <i>Piekło, Spirytyzm</i> , <i>Cienie Przybytku</i> }.....	434
--	-----

Ulotki (JHP, JW, RSV, AI, GT, HUD, PYR, SAT, BA, FOZ, RI, itd.).....	1.559
---	-------

Indeksy.....	101
--------------	-----

Oprawione tomy czasopism.....	117
-------------------------------	-----

Inne książki Badaczy Pisma Świętego.....	140
--	-----

Publikacje innych (Biblie, itd.).....	125
---------------------------------------	-----

Podkładki z Wykresem Wieków, wykresy, Przybytek, Wykresy z Piramidami ....44
Książki dla dzieci.....56
Kasety biblijne, taśmy video..... 5
Rozdane broszurki.....59.737

Ulotki, traktaty.....176.734
Listy do osób w żałobie i listy z Dobrą Nowiną..... 18.000
Różnorodne kartki, broszki z napisem Restytucja.....309

## Sprawozdanie z Wielkiej Brytanii

**DROGI BRACIE HEDMAN:** Łaska Ci i Pokój!  
Teraz kiedy rok 2001 w pełni się zakończył, wydaje mi się, iż można bezpiecznie napisać relację o nim. Od niedawna katastrofy i sensacyjne wydarzenia w coraz większym stopniu dzieją się tak nagle i nieoczekiwanie, iż każdy dzień przynosi swoją własną dozę niepewności.

Najważniejszym wydarzeniem w Wielkiej Brytanii w roku 2001, jak mi się wydaje, był szok jaki odczuli Brytyjczycy po tym, jak dowiedzieli się, a zwłaszcza po tym, jak zobaczyli w telewizji zdjęcia z ataku na Bliźniacze Wieże w Nowym Yorku 11 września. Wielu ludzi oświadczyło, iż uświadomili sobie głębokie przecucie nadchodzącego zła i odczuło nagłe pogrążenie się spraw całego świata w niebezpieczny stan niestabilności. Pogląd milionów ludzi na świat zmienił się w zaledwie kilka minut.

Samej Wielkiej Brytanii nie są oczywiście obce bomby, ani takie jakie spadły z nieba podczas wybuchu ostatniej wielkiej światowej wojny, ani - bardziej niespodziewanie - z bardziej lokalnych utrapień „czasu pokoju” wynikających z sytuacji politycznej w Irlandii Północnej. Rozmiary i okrucieństwo pomysłowości ataków z 11 września na Światowe Centrum Handlu w Nowym Jorku i na Pentagon w Waszyngtonie spowodowały jednak nagły i ogromny wzrost niestabilności na świecie, od których żaden kraj w dzisiejszym niespokojnym świecie nie może czuć się odizolowany.

Wszystkie państwa mają swoje niezadowolone grupy, które po tej sensacyjnej demonstracji terrorystycznego kunsztu, nagle rozkwitło dostrzegłszy potencjał zagrożenia, jakie mogą stworzyć. Wielka Brytania, wciąż trzymając się pozostałości po czasach imperium, mając reputację posiadania wpływów militarnych i dyplomatycznych w wielu krajach oraz z powodu wspólnego języka i roszczeń do „szczególnego związku” ze stanami Zjednoczonymi Ameryki czuje się bardziej narażona niż większość państw.

Brytyjscy analitycy spraw międzynarodowych badający niebezpieczeństwa, jakie stawia obecna sytuacja na świecie doszli do ciekawego wniosku. Wskazują oni, iż wiele z sytuacji politycznych i rasowych jest niebezpiecznych, lecz w normalnych warunkach są one możliwe do opanowania. Jednak

gdy któraś lub obie z nich są sprzężone z trudnościami religijnymi, te zwykle możliwe do opanowania sytuacje wymykają się spod kontroli. Kluczowym czynnikiem leżącym u podstaw tej niemożności, jak uważają, są zapędy emocjonalne i dogmatyczny absolutyzm przekonań religijnych - to jest wszelkich przekonań religijnych.

Jest tu wyraźnie widoczne również inne zderzenie kultur. Wielka Brytania, mając udział w takich nowoczesnych tendencjach światowych jak globalizacja, multikulturalizm, wolność przemieszczania się, miniaturyzacja a technologiczna, żądania praw człowieka oraz emancypacja młodzieży, odczuwa również silne ograniczenia głęboko zakorzenionych tradycji narodowych, a ostatnio opartych na imigracji i sztywnych wieloetnicznych zasadach społecznych i religijnych. Te dwa spojrzenia, postępowe i tradycyjne, są sobie wrogie. Systemy edukacyjne są bliskie wrzenia, podczas gdy inne aspekty życia w kraju - mieszkalnictwo, zatrudnienie i tak dalej, stają się przedmiotem napięć i gorzkich narzekań ze strony nieuprzywilejowanych i niezadowolonych części społeczeństwa. Wszystko to jest oczywiście niebezpieczną mieszanką- częścią warunków światowych, w których wszystko może się wydarzyć.

Kolejną dość zaskakującą cechą życia w niektórych miastach Wielkiej Brytanii jest rozpowszechnienie przestępczych gangów ulicznych, których niektórzy członkowie mają zaledwie dziewięć lat, i które czasem stosują przemoc i często posiadają w swych szeregach - lub całkowicie składają się z dziewcząt. Ponieważ są zbyt młodzi, by zajmować się nimi według obowiązującego prawa, policja narzeka, iż ma związane ręce oraz iż niektórzy z tych młodych ludzi, będąc tego świadomi, stają się wielokrotnymi przestępcami, nie żałują i są zupełnie nienaprawialni. Przyszłość jawi się w ciemnych barwach z perspektywą dorosnięcia takich ludzi.

Nie tylko w odniesieniu do przestępczości, lecz we wszystkich dziedzinach życia w kraju, które dotknięte są problemami, włączając zapewnienie służb publicznych, takich jak służba zdrowia, transport i edukacja, przedstawiciele rządu hałaśliwie uspokajają i cytują dane, które więcej zawdzięczają pomysłowości w interpretacji statystyk niż rzeczowistym

warunkom. Wygranie wyborów jest ich jedynym liczącym się celem i w człowieku rodzi się niechętny podziw dla jawnej zuchwałości manipulatorów, którzy tak ubierają w słowa najbardziej katastrofalne niepowodzenia w naszym życiu narodu, by przytłumić prawdziwe sprawy i zrównoważyć wszelkie żądania rządowej odpowiedzialności. Barwy rządu mają niewielkie znaczenie - każdy uczy się i naśladuje drugi, przyczyniając się do wzrastającego sceptycyzmu i cynizmu elektoratu.

Nie stanowi żadnej przyjemności pisanie takiej jeremiady o własnym kraju, który jest naprawdę miłowany, tak jak Jeremiasz miłował Izrael. Bez wątpienia w przeszłości na przestrzeni historii Bóg miał Wielką Brytanię w swej łasce poprzez udzielenie wielu błogosławieństw Prawdy - oraz opatrnościowej opieki ze względu na tę Prawdę. Lecz jej najlepsze godziny są już za nią i zostały w większości zapomniane. Smutno dziś widzieć ją chwiejącą się tam i z powrotem wraz z innymi narodami, najwyraźniej bez duchowego i moralnego przewodnika lub kompasu i zataczającą się z jednego kryzysu w drugi. (Ps. 107:27; Iz.24:20).

Tyle o świecie, i któż może rozsądnie wątpić, iż znajdujemy się w Czasie Ucisku? Jakże potrzebujemy Królestwa!

### **Kościoły w Wielkiej Brytanii**

Niewiele można powiedzieć na ten temat, co miałyby jakiegokolwiek znaczenie, ponieważ w blasku światła Epifanii (dociekań i objawień dokonywanych przez media) wydaje się, że przywódcy kościelni starają się nie rzucać się w oczy. Najnowsze doniesienia podkreślają poziom zagrożenia oraz rzeczywistej fizycznej przemocy skierowanej przeciwko duchownym ze strony członków społeczeństwa. Incydenty takie doprowadziły do nauczania duchownych, którzy szczególnie w rejonach miejskich i centrach miast są szczególnie narażeni, samoobrony fizycznej oraz pewnych umiejętności sztuki wojennej. Przy okazji relacji o incydentach i statystykach w ogólnokrajowych gazetach w głośny sposób, ukazało się zdjęcie Chrześcijańskiego duchownego ubranego w sutannę duchowną i przyjmującego postawę obronną „walki wręcz”. Wzrastająca tendencja kleru do wtapienia się w ogół społeczeństwa przez noszenie zwykłej odzieży na ulicy wskazuje, jak sami przyznają, na ich obawy ataku.

Oczywiście współczujemy tym, którzy znajdują się w tak niesprzyjających okolicznościach, i należy dodać, iż nie tylko duchowni chrześcijańscy, lecz także ci z innych wyznań również są tym dotknięci, a szczególnie, od 11 września, kler muzułmański. Takie zagrożenia i rzeczywiste przypadki bezsensownej przemocy wobec tych, którzy zapewniają usługi publiczne nie ograniczają się oczywiście do

kleru i doświadczają ich również strażacy, załogi karetok pogotowia, lekarze, pracownicy służb społecznych, nauczyciele szkolni oraz inni, którzy w bezpośredni sposób służą ogółowi. Ostatnie ataki na kler, który kiedyś darzony był najwyższym szacunkiem wskazują jednak na to, że wszystkie tradycyjne ograniczenia szybko rozpraszają się pod wpływem coraz bardziej niemoralnego i stosującego przemoc społeczeństwa.

### **Sfera Prawdy**

Drodzy bracia i siostry w Wielkiej Brytanii są dobrym duchowym zdrowiu. Badanie Prawdy oraz społeczność z ludźmi tej samej cennej wiary jest pewną osłoną przed zanieczyszczeniem przez zepsutą kulturę światową. Samotni bracia i siostry potrzebują-i rzeczywiście otrzymują, według tego, co słyszę od wielu osób - nasze specjalne modlitwy.

Zmiany w czasopiśmie Sztandar Biblijny są dobrze odbierane i czekamy z niecierpliwością na to, co powiedzieliście nam w ostatnich wydaniach, iż Nowy Rok przyniesie nam więcej treści i ulepszoną kolorystykę zdjęć. Gratulujemy tym, którzy tak ciężko pracują, by osiągnąć ten coraz wyższy standard!

Rozwojowi na polu brytyjskim i brytyjskiemu wsparciu pewnych aspektów pracy obecnie postępujących w Domu Biblijnym pomogły (oddzielne) służbowe wizyty w Domu Biblijnym brata Johna Scale'a, siostry Walerii Armstrong i moja własna.

Pod kierownictwem Domu Biblijnego cechą naszej działalności w ostatnim roku było wykorzystywanie najnowszej technologii w celu uczynienia szczegółów na temat Posłannika Laodycei szybciej i łatwiej dostępnymi. Czekamy z niecierpliwością na to, gdy będą dostępne rezultaty. Szczególnie głębsi badacze Prawdy Epifanicznej skorzystają z tego łatwiejszego, szybszego dostępu do zadziwiającego bogactwa i szczegółowości danych historycznych i innych znajdujących się w pismach brata Johnsona. Obecnie odnośników szuka się często z dużymi trudnościami i przez czasochłonne przeszukiwanie strona po stronie. Dom Biblijny ze swymi pomocnikami, gdzie indziej zajmującymi się tymi sprawami, powinien być zachęcony, wiedząc, iż perspektywa pojawienia się takiej pożytecznej pomocy w badaniu skłania wielu braci do „podnoszenia głowy” (Ps.110:7).

Kolejne ciekawe posunięcie ma na celu poważne rozszerzenie naszej pracy w stronę ogółu społeczeństwa brytyjskiego. Jest ono obecnie nieco opóźniane przez sytuację poza naszą kontrolą, lecz ci, którzy są w nie zaangażowani mają nadzieję podać dobrą wiadomość o postępie wiosną tego roku.

Nasze konwencje w minionym roku osiągnęły i przekroczyły nasze rozsądne nadzieje. Na głównej konwencji brytyjskiej, która miała miejsce w sierp-

niu w Hyde, szczególnie ożywcza była dla braci i siostr wizyta naszego drogiego brata i siostry Snyder ze Stanów Zjednoczonych zaznaczająca koniec ich żmudnej podróży z usługą po Europie. Pomocne, napominające zwroty brata Snydera z mównicy konwencyjnej oraz na późniejszych zebraniach ze zborami napotkały na chętne uszy i otwarte serca, a nasza społeczność z nimi jego drogą żoną, siostrą Wirginią była naprawdę błogosławiona.

Konwencja w Sheffield oraz Usługi Pamiątkowe na temat Posłannika Laodycei, które miały miejsce pod koniec października, były kolejnym duchowym odcięciem się od kontaktów z tym, co jest w najlepszym przypadku nędznym światem. Duchowe wyżyny doświadczone w ciągu tych dwóch dni w towarzystwie tych, którzy szukają tego „lepszego kraju”, są nieznanne światu. Nasze usługi, które obejmowały śpiewanie pieśni, zeznania, wykłady oraz ożywione święte rozmowy, stanowiły świadectwo pragnienia braci owej żywej wody, o której mówił Jezus, gdy pragnął przy studni Jakuba. Jesteśmy wdzięczni za zwołanie i za zbudowanie uzyskane na obu naszych konwencjach.

Na koniec, my w wielkiej Brytanii jesteśmy wdzięczni za trwające usługi zapewniane przez Ciebie, drogi bracie Hedman i Twoich współpracowników w Domu Biblijnym, szczególnie przez strony Sztandaru Biblijnego i Teraźniejszej Prawdy. Niewątpliwie potrzeba nowego egzemplarza, a także wymagania dopięcia do pożądaných standardów i większych rozmiarów publikacji wprowadza wzrastającą presję pracy. Codziennie trwamy w swoich modlitwach za wami. Niech Pan błogosławi was wszystkich, prowadzi was i posila, i niech wam da swój pokój.

Twój brat w służbie Pana,  
H.W. Roberts  
Przedstawiciel w wielkiej Brytanii i pielgrzym

\* \* \*

*Dołączamy następujący fragment z poprzedniego listu brata Roberta. Może on okazać się interesujący dla naszych czytelników.*

Po przejściu na emeryturę i wzmożonej koncentracji na pracy Ruchu, zaniepokoiło mnie to, że już nie świadcę na zewnątrz, tak jak to robiłem pracując zarobkowo. Przedstawiłem tę sprawę przed Panem. Już wcześniej przez kontakt z ruchem „Przyjaciół Izraela” napotkałem na projekt, który wydawał się cudownie dopasowany do moich potrzeb i okoliczności, jak następuje:

Biblioteka centralna w niedalekim Mieście Hull, w północno-wschodniej Anglii posiada stanowisko informacyjne, w którym można znaleźć szczegółowe informacje na temat większości kwestii lokalnych. Jednym z udogodnień jest lista mówców gotowych do przemówień na różnorakie tematy, z opłaconymi kosztami i zapewnionym miejscem i publicznością. Umieściłem swoje nazwisko na liście i przygotowałem cztery 40-minutowe wykłady na takie tematy, jak „Księga Rodzaju czy ewolucja — co jest prawdą” oraz „Przybytek żydowski — czy jest ważny dziś?”

Przez cały rok nie złowiłem niczego na swoją „wędkę”, więc zmodyfikowałem swoje wykłady i spróbowałem jeszcze raz. W końcu uzyskałem odpowiedź i miałem przywilej zwrócenia się do dwóch osobnych grup kobiet Metodystek, w łącznej liczbie około 60, z okazaniem zadowolającego zainteresowania. Od tamtej pory nie było żadnej odpowiedzi, lecz miałem swoją sposobność i jestem zadowolony. Naszą rolą jest świadczenie - nie zawsze oczekiwanie rezultatów.

Wielką zaletą takiej organizacji jest to, że oferta przemawiania jest wystawiona dla ogółu przez cały rok. Zarządy klubów i grup zainteresowań, ustalając swój kalendarz spotkań wiedzą z góry, kto jest dostępny. Wymagania czasowe i pod względem energii nie są wysokie, wydaje mi się, że muszę tylko utrzymywać tematy na bieżąco w głowie - i czekać. Zachęcam braci i siostry szukających sposobności świadczenia, by wypróbowali tę metodę.

## Pytania i Odpowiedzi

*Czy we wczesnym Kościele była klasa Wielkiej Kompanii? Jeśli nie, co działo się z koronami tych, którzy utracili je z powodu znacznej niewierności?*

Pismo Święte z pewnością uczy o istnieniu klasy, o której mówimy jako o Wielkiej Kompanii. O tej klasie jest mowa w Obj. 7:9 oraz 19:6 jako o „wielkim ludzie.” Jednostki z tej klasy pierwotnie zostały zaproszone w Wieku Ewangelii poprzez Wysokie Powołanie do zajęcia miejsca w Maluczkiem Stadku -

do Boskiej natury i współdziedziactwa z Chrystusem. Oni poświęcili swoje życie Bogu i zostali spłodzeni z ducha, jednakże z powodu niewierności i niedotrzymania ślubów poświęcenia, zostali odesłani do drugorzędnej klasy duchowej, i w przeciwieństwie do Maluczkiego Stadka, które będzie zasiadać na „stolicy” [Przekład KJV tronie] będą stać „przed stolicą” [Przekład KJV tronem]. Określenie „wielki lud” kontrastuje z określeniem „Maluczkie Stadko” i oznacza, iż Wielka Kompania jest o wiele większa liczebnie,

niż Maluczkie Stadko i żaden człowiek nie jest w stanie ich policzyć. (Obj. 7:9).

Co do pierwszego pytania odpowiedź brzmi nie, nie było klasy Wielkiej Kompanii jako takiej we wczesnym Kościele. W rzeczy samej, nie było klasy Wielkiej Kompanii jako takiej przez cały Wiek Ewangelii, chociaż członkowie tej klasy istnieli jako pojedynczy utracjusze koron. Wielka Kompania nie istniała jako klasa aż do końca żęcia w żniwie jesienią 1914 r. A dopiero wiosną 1917 r. jednostki zaczęły być traktowane i objawiane jako członkowie Wielkiej Kompanii.

Odnosnie drugiego pytania możemy wyjaśnić, co oznacza określenie korona. W Obj. 2:10 Jezus obiecał wiernym „koronę żywota”. Ta korona żywota odnosi się do najwyższej formy życia, nieśmiertelności, niezbędnej cechy Boskiej natury. Mówimy o tych, którzy ubiegali się o Wysokie Powołanie jako o posiadających korony - mieli oni odłożone stanowiska w Maluczkim Stadku, jeśli byliby wierni. Jednakże te korony były jedynie w sensie przyszłościowym, bowiem Jezus napomina, by nie pozwolić na to, „by ktoś nie wziął korony twojej” (Obj. 3:11).

W obj. 7:4 oraz 14:1 dowiadujemy się, iż dostępna była tylko ograniczona liczba koron - 144.000. Zaczynając od dnia Pięćdziesiątnicy ci, którzy poświęcili swoje życie Bogu, zostawali spłodzeni z ducha i mieli odłożone korony na przyszłość. Bez wątplenia, począwszy od czasu krótko po Pięćdziesiątnicy pewne jednostki z powodu znacznej niewierności utraciły swoje korony. Mówimy o nich jako o utracjuszach koron. Korona, która została utracona, była wtedy odkładana dla kolejnej nowo poświęconej osoby. Proces ten trwał przez cały Wiek Ewangelii aż do 1878 r., kiedy wszystkie korony na przyszłość w liczbie 144.000 zostały rozdzielone. Od tego czasu, aż do zamknięcia drzwi w 1914 r., poświęcenie nie gwarantowało korony w przyszłości - jedynymi koronami, jakie były wtedy przyznawane, były korony utracone z powodu niewierności.

W celu uzyskania większej ilości informacji na temat Wielkiej Kompanii, odsyłamy do 4 tomu Epifanicznego, Wybrani Epifanii, tomu 17, Tysiąclecie oraz T.P. '79, s. 50-59.

*Czy Nowe Przymierze będzie istniało tylko podczas trwania Pośredniczącego Panowania Chrystusa, czy będzie istniało zawsze? Jakie są warunki Nowego Przymierza?*

Nowe Przymierze to biblijne określenie nowego układu pomiędzy Bogiem i człowiekiem, które zo-

stanie zapoczątkowane na początku Pośredniczącego Panowania Chrystusa. Celem Nowego Przymierza jest przyjęcie świata ludzkości z powrotem do łaski Boga.

Nowe Przymierze składa się z trzech etapów, które możemy przyrównać do domu w trakcie budowy.

- Pierwszym lub fundamentalnym etapem domu jest plan. Odnosi się to do „lepszych ofiar” (Żyd. 9:23) Chrystusa i Kościoła, które zostały złożone w Wiek Ewangelii i stanowią one podstawę Nowego Przymierza.

- Drugim etapem jest budowa domu. Odnosi się to do zapiecztowania lub inauguracji Nowego Przymierza. Wykonanie tego dzieła zajmie cały Wiek Tysiąclecia. To wtedy klasa Chrystusa, wielki Pośrednik, Głowa i Ciało, będzie stać pomiędzy Bogiem a człowiekiem i gwarantować każdą ze stron przed drugą. Do końca Wiek Tysiąclecia klasa Chrystusa przywróci wszystkich zewnątrznie posłusznych do doskonałości, którą cieszył się Adam w Edenie.

- Trzecim etapem jest zamieszkanie w domu. Odnosi się to do działania Nowego Przymierza pomiędzy Bogiem i człowiekiem, które zacznie się przy końcu Wiek Tysiąclecia i będzie trwać na wieki. Pośrednik przekaze rodzaj ludzki Bogu, i wejdzie ona w bezpośredni związek przymierza z Nim. Pierwszym zadaniem podczas tego etapu będzie Mały Okres próby. Każda jednostka zostanie dokładnie wypróbowana pod względem intencji serca i wszyscy, którzy nie przejdą sprawdzianu pomyślnie zostaną skazani na Wtóra Śmierć. Wierni wejdą do Wieków Chwały, błogosławieństw, które nie są objawione w Słowie Bożym.

Co do warunków Nowego Przymierza, szczegółów nie zostaną objawione zanim nie zostaną podane objawienia Nowego Przymierza. Jest o nich wspomniane w ostatniej części Obj. 20:12: „i druga księga także otworzona jest, to jest księga żywota; i sążeni są umarli według tego, jako napisano było w onych księgach, to jest według uczynków ich.”

Niewątpliwie warunki te będą oparte na miłości do Boga i bliźniego, jak to bardzo trafnie stwierdził Nasz Pan w Mat. 22: 37-39. W tym czasie Bóg symbolicznie wryje swoje prawo miłości w ich wnętrznościach i napisze je na tablicach ich serca (Jer.31:33). Da im nowego ducha i zabierze im serca kamienne, zastępując je sercami mięsistymi (Ezech. 11:19).

W celu uzyskania większej ilości informacji na temat tego, że Nowe Przymierze działa w Wiek Tysiąclecia i po nim, odsyłamy do tomu Epifanicznego 6, s. 668-728 (góra), i tomu Ep. 15, s. 723-736.



## Okruchy z Przeszłości

Manifest Angielskiego Kościoła Reformowanego - fragmenty  
*Strażnica, październik 1887*

Jesteśmy staroświeckimi, ewangelicznymi wyznawcami kościoła protestanckiego. Miłujemy "stare ścieżki". Nie jesteśmy schizmatykami, ale tak jak kiedyś Kościół Anglikański odrzucił papieskie błędy i oddzielił się od niego, tak samo my dzisiaj odrzucamy te same błędy, które niszczą duchową podbudowę Kościoła Anglikańskiego.

Chociaż ryzykujemy tym, iż będą nam zarzucać, iż nie „trzymamy się statku”, wolimy trwać przy naszych zasadach - zamiast dać się zaprowadzić do Rzymu przez kościół, który w szybkim tempie traci swój protestancki charakter.

Nasze powiązanie z Kościołem Anglikańskim jest podobne do powiązania Kościoła Anglikańskiego z Kościołem Rzymsko-katolickim. Powody dla których Kościół Anglikański oddzielił się od papieża trzy stulecia temu, są powodami dla których my oddzielamy się od Kościoła Anglikańskiego dzisiaj. Naszą misją jest ukończenie dzieła Reformacji tak Szczytnie wtedy zaczętej.

— *Źródło Kronika Kościoła Anglikańskiego*

□ P '02, 697, str.2-12

## Listy

### **List Braterstwa H. i W. Tereszczenków z Ukrainy**

Pokój Waszemu Domowi!

Droży Braterstwo w Jezusie Chrystusie, serdecznie dziękujemy za otrzymane listy, za kalendarze, a szczególnie za „Mannę”.

#### **Kilka słów odnośnie „Manny”**

Rozkosz dla duszy, „bezcenny podarek”, - tak można nazwać ostatni wariant „Codziennej Niebiańskiej Manny”. Wydanie książki w pełni odpowiada tekstowi rocznego godła. Niski ukłon i podziękowania, Pańskich błogosławieństw wszystkim, którzy pracowali nad tą książką. Przekład doskonały, zwięzła forma, uniknięcie zbędnych powtórzeń, bez archaizmów, czytelna budowa zdań, czysta literacka mowa - to wszystko, co odróżnia nowe teksty od starych. A wykończenie książki! Z jaką starannością zostało wykonane!

W pierwszym rzędzie zwracacie się z miłością do nas, czytelników, posługujących się nią. Nawet taki, komu przypadkiem ta cudowna książka dostanie się w ręce, jeśli tylko zechce, zrozumie wszystko. Właściwą rzeczą są Przedmowy Brata P. Johnsona, Br. R. Jolly, Br. A. Gohlke i naturalnie Br. C. T. Russella. One jak magnes przyciągają do siebie, że chce się przeczytać jeszcze raz i jeszcze raz. Stosowne są końcowe strony „Modlitwa”, „Szczodrość”, „Czystość” itp. One dźwięczą wysoko i czysto jak końcowe akordy w najlepszej muzycznej twórczości Bethovena czy Chopina (Nie wiem, czy właściwym jest takie porównanie).

Format książki - klasyczny, papier - przepiękny, wykończenie - bez zarzutu. Dlatego, - niski ukłon i życzenia błogosławieństw Bożych, z wysoką powagą Bratu..., za Jego miłość i troskę o nas, - biednych i skrzywdzonych mieszkańców Donbasu, - wszystkim braciom i siostram, którzy zajmowali się przygotowa-

niem i wydaniem tej książki i tym, którzy nam ją przysłali.

Będziemy, jak zawsze, modlić się i prosić Pana o łaskę dla wszystkich (Efez. 6:23, 24). Droży braterstwo, myślimy, że byłoby dobrą rzeczą, aby na stronach czasopisma podziękować za ten cudowny podarunek, jaki nam ofiarowali Bracia - Polacy. (Filip. 4:4, 5).

Z miłością - Tereszczenko Halina i Walery,

\* \* \*

### **List ze zboru Pana we Lwowie**

Pokój Boży drogi bracie... wraz z swą małżonką ... Serdeczne braterskie pozdrowienia zasyła do was zbor Pana we Lwowie.

Niedawno otrzymaliśmy książki „Niebiańska Manna” w języku ukraińskim, ładny zewnętrzny wygląd, dokładne techniczne wykonanie oraz wyraźny druk, co jest szczególnie wygodą dla starszych braci zboru. Cieszymy się, że mamy tak cenne słowa brata Russella i Johnsona w ojczystym języku w takiej formie. W modlitwach dziękujemy Panu, że pobłogosławił ten trud dla swego ludu. Wiemy, że za ta pracą stoją konkretni bracia - ofiarodawcy czasu, zdolności i pieniędzy - chcemy im przez brata serdecznie podziękować oraz bratu, że zorganizował i opiekował się tą pracą. Życzymy wszystkim narzędziom Pańskim zdrowia, siły duchowej, obfitych Boskich błogosławieństw, żeby nadal mogli wiernie kroczyć w Pańskie ślady. „Połączmy głosy w jeden chór -I zgodny Panu wzniesmy śpiew” (Pieśń 267)

Zostańcie z Bogiem.

Sekretarz Zboru — Majstryszyn Igor

**GENERALNA KONWENCJA**

organizowana przez  
Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”



**Piątek, Sobota, Niedziela**  
**3, 4, 5 maja 2002 roku**

**POZNAŃ**

Przewodniczący: br. Feliks Kucharz  
Zastępca: br. Elaisz Bleharczyk  
Akompaniator: Br. Emil Zwoliński

**Piątek, 3 maja**

„Doskonałym należy twardy pokarm... ”  
— Żyd. 5:14.

9.30 - 10.00 Nabożeństwo poranne.....br. Edmund Szmidt  
10.00 - 10.30 Powitanie.....br. Elaisz Bleharczyk  
10.30-11.50 Wykład.....br. Grzegorz Parylak  
12.30-13.30 Wykład..... br. Ryszard Wojtko  
14.10-15.30 Wykład.....vacat

*Ochotnicze zebrania na śpiewy:*

Piątek i sobota od godz. 18.00 – przewodniczący Br. Grzegorz Nowak

**Sobota, 4 maja**

„Ja nie patrzę na to, co patrzy człowiek, bo  
człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale  
Pan patrzy na serce”— 1 Sam. 16:7.

9.00-10.30 Zebranie  
Świadectw..... br. Augustyn Bochniak  
11.15-12.30 Wykład do chrztu..... br. Piotr Ozimek  
12.30-13.20 Symbol chrztu.....Br. Piotr Czornij  
13.30-15.00 Sympozjum:  
IZAJASZ 40: 4, 5 – *Każda Dolina....”*  
1. Lud Przymierza..... br. Jan Grochowicz  
2. Chwała Panu..... br. Zygmunt Lewicki  
3. Objawienie..... br. Marek Kocot

**Niedziela, 5 maja**

„Jeźlibyście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć  
będziecie” — Rzym. 8:13.

9.00-10.30 Zebranie  
Świadectw.....br. Piotr Kucharski  
11.10-13.00 Sesja ekonomiczna  
i odpowiedź na pytania..... br. Piotr Woźnicki  
13.30-14.30 Wykład..... br. Kazimierz Kielbowicz  
14.30-15.00 Zakończenie  
- Uczta miłości ..... br. Feliks Kucharz

**Uwaga dla czytelników:** niniejsze wydanie *Teraźniejszej Prawdy* jest pierwszym w naszym nowym kwartalnym systemie wydawania - zima, wiosna, lato, jesień, wysyłanym w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu. Artykuł z tekstem godła, który zwykle ukazywał się w numerze styczniowo-lutowym będzie się ukazywał w każdym styczniowym numerze Sztandaru Biblijnego. (Tekst godła na rok 2002 to Abakuk 2:2)

**IN MEMORIAM**

**Siostra Stefania Kucharz** ze zboru Pana w Bukowinie zmarła 14 stycznia 2000 r. w wieku 73 lat. Od młodości będąc poświęconą Panu, przyjęła symbol w 1946 roku. Pełna wiary, gorliwa, w każdej chwili chętna do pomocy domownikom wiary.

*Niech Bóg błogostawi jej pamięć!*

\* \* \*

**Siostra Wanda Szewczak** ze zboru Pana w Lublinie zmarła 16 lutego 2002 r. w wieku 84 lat. Poświęciła się Bogu w roku 1947 i pozostała wierna aż do śmierci. Pogrzeb odbył się w dniu 20. lutego. Oprócz rodziny i członków zboru, uczestniczyło w nim duże grono sąsiadów i przyjaciół.  
*Niech Bóg błogostawi jej pamięć!*

*Polecamy rodziny i przyjaciół zmarłych braci i siostr opiece Pańskiej dla Jego pociechy i zachęty oraz modlimy się, aby ich smutek został złagodzony przez radosną perspektywę obiecanego zmartwychwstania.*

Teraźniejsza Prawda

**Redaktor:**

Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce**

Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować na adres:

05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17.

e-mail: [srme@epifania.pl](mailto:srme@epifania.pl)

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem:

<http://epifania.pl>